

ostatniej nocy byłem grzesznikiem

zamkniętym w klatce, zwierzęciem wystawionym
na pastwę Oficjum

sen, niczym przestronne mieszkanie
o obdartych z tynku, surowych ścianach

ja - nieoświecony zagubieniec, chłopaczek w labiryncie
próbuję znaleźć właściwą drogę
uniknąć rozgrzanego żelaza

błąkam się
korytarzyki żłobione światłem w czarnej materii
gasną, zapadają się do wnętrza, gdy tylko
próbuję po nich iść

choć od ładnych paru godzin jestem na nogach
czuję, że ciągle trwa epileptyczny taniec
wirują iskry i opilki żelaza
płatki blaszanych różyczek

niewybudzalny marzyciel, poeta w skórze psa
kuli się ze strachu przed czekającą karą

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Florian Konrad, dodano 13.08.2018 08:00

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.